

HYPERION .07**Operator internetu
już miesiąc bez zarządu**

MNI znów spróbuje wprowadzić do rady nadzorczej Hyperiona swojego przedstawiciela. Pierwsza próba się nie powiodła. Od tego zależy może, czy w Hyperionie zostanie powołany zarząd. To, że spółka nie ma go od miesiąca – dziwi prawników. – Rada nadzorcza powinna niezwłocznie powołać nowy zarząd albo oddelegować do pracy w nim przedstawicieli. Za niedopełnienie obowiązku grozi odpowiedzialność karna – mówi prof. Grzegorz Domański, partner z kancelarii DZP.

Hyperion już miesiąc działa bez zarządu

Korporacyjny paraliż – tak jeden ze znanych prawników określa sytuację spółki publicznej bez zarządu. I ostrzega, że rada nadzorcza mogła nie dopełnić obowiązków

Urszula Zielińska

urszula.zielinska@parkiet.com

MNI, dążące do przejęcia Hyperiona, ponownie spróbuje wprowadzić przedstawiciela do rady nadzorczej internetowego operatora. Poprzednia próba – 17 września – nie powiodła się. – Walne zgromadzenie zakwestionowało skuteczność naszego wniosku o zmiany w radzie. Zwoliliśmy walne zgromadzenie z takim punktem w porządku obrad, nie posiadając jeszcze 20 proc. kapitału spółki – wyjaśnia Piotr Majchrzak, prezes MNI.

Drugie podejście do barykady

– Zamierzamy wkrótce złożyć wniosek o zwołanie kolejnego walnego – zapowiada. Grupa MNI we współpracy z Andrzejem Piechockim dysponuje ponad 20-proc. pakietem akcji Hyperiona. Samodzielnie skupia 13 proc. kapitału operatora. Więcej – 16,27 proc. akcji – ma Welux, jeden z założycieli Hyperiona. Plan MNI wydaje się jednak blo-

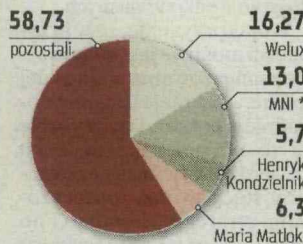
kować radę nadzorczą Hyperiona. Doprowadzenie do zmian w jej składzie może być trudne. Spółka od miesiąca nie ma zarządu. Rada nadzorcza odwołała prezesa i wiceprezesa nieoczekiwanie pod koniec sierpnia. Zaskoczenie było tym większe, że spółkę kontroluje kilka rodzin, a kierował nią Tomasz Gajdziński, brat przewodniczącego rady nadzorczej – Adama Gajdzińskiego.

Tymczasem – zgodnie z regulaminem WZA Hyperiona i statutem spółki – to właśnie zarząd zwołuje walne zgromadzenie. Wprawdzie – jeśli nie zrobi tego w terminie – kompetencje przechodzą na radę nadzorczą, ale to nadal do zarządu należy m.in. podpisanie listy akcjonariuszy uprawnionych do głosowania.

Dziwna opieszałość rady

– Brak zarządu przez taki długi czas i to jeszcze w spółce publicznej to bardzo dziwna sytuacja, powiedziałbym nawet, że kryminogenna – komentuje prof. Grzegorz Domański, part-

HYPERION AKCJONARIAT (PROC. GŁOSÓW)



ŹRÓDŁO: SPÓŁKA; * Z PODMIOTAMI ZALEŻNYMI; W POROZUMIENIU Z ANDRZEJEM PIECHOCKIM SKUPIA PONAD 20 PROC. KAPITAŁU

ner w kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka. – Rada nadzorcza ma obowiązek niezwłocznie powołać nowy zarząd albo oddelegować do pracy w nim swoich przedstawicieli. Za niedopełnienie obowiązku grozi odpowiedzialność karna. Czy oni tam nie zdają sobie z tego sprawy? – pytał prawnik. W jego ocenie Hyperion jest sparaliżowany i niezdolny do podejmowania decyzji korporacyjnych. Z przewodniczącym rady nadzorczej Hyperio-

na nie udało nam się wczoraj skontaktować.

Jak nam powiedziano w sekretariacie firmy, kieruje nią obecnie Jacek Bargiel, były członek zarządu. – Zostałem odwołany z zarządu, ale na mocy umowy o pracę nadal pełnię funkcję dyrektora naczelnego. Firma funkcjonuje dobrze i bez przeszkód. Na zewnątrz reprezentuje ją prokurent – mówił Bargiel.

Statut Hyperiona przewiduje, że do składania oświadczeń w imieniu spółki uprawnieni są dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden, ale z prokurentem. – Do tej pory nie napotkaliśmy żadnych trudności z tym związanych. Jeśli tak się stanie, skierujemy prośbę do rady nadzorczej o podjęcie stosownych kroków – odpowiedział Bargiel. Zapewnił, że nie ma wiedzy na temat działań i planów rady nadzorczej Hyperiona.

Dziś do obrotu trafił dodatkowy pakiet akcji spółki: pula 510 tys. walorów serii C i E, odpowiadająca 4 proc. kapitału.